KORRESPONDENT
HANDLOWY, PRZEMYSŁOWY I ROLNICZY

Korrespondent Handlowy, Przemysłowy i Rolniczy, wychodzi dwa razy na tydzień przy Gazecie Warszawskiéj.

Dnia 6 Maia Nro 34. *Roku 1843.*

TRAKTAT WZGLĘDEM HANDLU I ŻEGLUGI, ZAWARTY POMIĘDZY NAJJAŚNIEJSZYM CESARZEM WSZECH ROSSJI I NAJJAŚNIEJSZĄ KRÓLOWĄ POŁĄCZONEGO KRÓLESTWA WIELKIEJ BRYTANJI I IRLANDJI, W ST. PETERSBURGU, 30 GRUDNIA 1842 (11 STYCZNIA 1843) R. Z DWOMA ODDZIELNEMI ARTYKUŁAMI.

z Bożéj łaski,

My Mikołaj Pierwszy, Cesarz i Samowładca Wszech Rossji,

etc. etc. etc.

Wiadomo czynimy niniejszem, że w skutku wzajemnéj zgody między Nami i Najjaśniejszą Królową połączonego Królestwa Wielkiéj Brytanji i Irlandji, Nasi pełnomocnicy zobopólni zawarli i podpisali, w St. Petersburgu, dnia 30 Grudnia 1842 (11 Stycznia 1843) roku, Traktat względem handlu i żeglugi, który dosłownie brzmi jak następuje:

W imię Najświętszéj i Nierozdzielnéj Trójcy

Najjaśniejszy Cesarz Wszech Rossji i Najjaśniejsza Królowa połączonego Królestwa Wielkiéj Brytanji i Irlandji, przejęci chęcią rozszerzenia, zwiększenia i utrwalenia stosunków handlowych pomiędzy Swemi Państwami i posiadłościami, a tém samem podania wszelkich ile możności ułatwień i zachęceń dla tychże Swych poddanych którzy mają udział w tych stosunkach; mając oraz przekonanie, że nic nie może się więcéj przyczynić do ziszczenia zobopólnych Ich życzeń w tym względzie, jak zniesienie z obustron opłat naddatkowych (différentiels) i wzajemnych (rétorsifs), obecnie wymaganych i pobieranych od statków lub płodów jednego z dwojga Państw w portach drugiego, mianowali swych pełnomocników do zawarcia w téj mierze traktatu, jako to:

Najjaśniejszy Cesarz Wszech Rossji, Hrabiego Karola-Roberta Nesselrode, Swojego Rzeczywistego Radcę Tajnego, Vice-Kanclerza, Członka Rady Państwa, orderów rossyjskich i wielu innych Kawalera, tudzież Hrabiego Jerzego Kankrina, Jenerała piechoty, Ministra Skarbu, Członka Rady Państwa, orderów rossyjskich i wielu innych Kawalera, a Najjaśniejsza Królowa połączonego Królestwa Wielkiéj Brytanji i Irlandji, wielce-szanownego Barona Karola Stuart de Rothsay, na wyspie Bute, Para parlamentu, Członka Rady tajnéj, Kawalera wielkiego krzyża wielce zaszczytnego orderu Łaziennego i starożytnego orderu portugalskiego Wieży i Miecza, Swego nadzwyczajnego i pełnomocnego Posła przy Najjaśniejszym Cesarzu Wszech Rossji.

Którzy, po udzieleniu sobie nawzajem swych pełnomocnictw znalezionych w dobréj i należytéj formie, uchwali i zawarli artykuły następujące:

Artykuł I. Dla statków i poddanych obu Wysokich Mocarstw umawiających się, pozostawiona będzie wzajemna wolność żeglugi i handlu we wszystkich częściach ich państw zobopólnych, gdzie żegluga i handel są obecnie lub będą na przyszłość dozwolone poddanym i statkom jakiegokolwiek narodu.

Art. II. Od dnia wymiany ratyfikacji niniejszego Traktatu, statki angielskie, zawijające do portów Najaśniejszego Cesarza Wszech Rossji, lub odpływające z nich, i statki rossyjskie, zawijające do portów połączonego Królestwa Wielkiéj Brytanji i Irlandji, oraz do portów wszystkich posiadłości N. Królowéj Wielkiéj Brytanji, lub odpływające z nich, nie będą ulegały żadnym opłatom ani ciężarom jakiejbądź natury, ani innym, ani większym nad te, jakie obecnie są, lub na przyszłość być mogą nałożone na statki krajowe przy ich zawijaniu do tych portów, albo przy ich odpływaniu.

Art. III. Z uwagi, że okręty angielskie, przybywające wprost z innych krajów należących do Wysokich umawiających się Stron, są wpuszczane z ich ładunkami do portów Cesarstwa Rossyjskiego, bez uiszczania opłat jakichkolwiek nad te, jakie uiszczają statki rossyjskie, i z uwagi na korzyści, jakie pod tym względem obecny traktat nadaje handlowi angielskiemu w Wielkiem Xięstwie Finlandzkiem, postanawia się, że od daty wymiany ratyfikacji obecnego traktatu, statki rossyjskie, przychodzące od ujścia Wisły, Niemna, lub wszelkiéj innéj rzeki, do któréj wpada rzeka spławna, mająca źródło w Państwach Najjaśniejszego Cesarza Wszech Rossji, lub płynąca przez

rzeczone państwa, będą wpuszczane z ładunkami swojemi do portów połączonego Królestwa Wielkiéj Brytanji i Irlandji i wszelkich posiadłości N. Królowéj Wielkiéj Brytanji, zupełnie w takim samym sposobie, jak gdyby statki te przychodziły wprost z portów Rossyjskich lub Finlandzkich, z zachowaniem wszelkich przywilejów i swobód zastrzeżonych obecnym traktatem handlu i żeglugi. Podobnież i statki rossyjskie, wyprawione z portu Wielkiéj Brytanji lub posiadłości angielskich ku ujściu rzek wyżéj wzmiankowanych, będą uważane, jak gdyby wracały ku portowi Cesarstwa Rossyjskiego lub Wielkiego Xięstwa Finlandzkiego. Rozumie się wszelako, że przywilejów takowych używać będą statki Rossyjskie i ich ładunki, pod względem miejsc leżących u ujścia rzek wzmiankowanych, dopóty, dopóki tamże okręty angielskie i ich ładunki, przy zawijaniu i odpływaniu będą dopuszczane pod jednakiemi warunkami jak okręty rossyjskie.

Art. IV. Wszystkie płody gruntu, przemysłu i sztuki Państw i posiadłości Najjaśniejszego Cesarza Wszech Rossji, włączając w to rzeczone płody, którychby wywóz rzekami, w poprzedzającym artykule wspomnianemi nastąpił, a które mogą być wprowadzane do portów połączonego Królestwa i posiadłości Najjaśniejszéj Królowéj Wielkiéj Brytanji; podobnież wszystkie płody gruntu, przemysłu i sztuki połączonego Królestwa i posiadłości Najjaśniejszéj Królowéj Wielkiéj Brytanji, które mogą być wprowadzane do portów Najjaśniejszego Cesarza Wszech Rosji, będą używały wzajemnie, pod każdym względem, tych samych przywilejów i swobód, i będą mogły być wprowadzane i wywożone zupełnie tym samym sposobem, na okrętach jednéj, jako i na okrętach drugiéj z Wysokich umawiających się Stron.

Art. V. Wszystkie przedmioty, niebędące płodami gruntu przemysłu i sztuki jednego z obu państw lub ich posiadłości, a które mogą prawnie być wprowadzane z portów Najjaśniejszego Cesarza Wszech Rossji, jako też z portów rzek, o których uczyniona wzmianka w artykule III, na okrętach rossyjskich, do portów, połączonego Królestwa Wielkiéj Brytanji i Irlandji oraz wszystkich posiadłości N. Królowéj Wielkiéj Brytanji, będą ulegały takiéj samej tylko opłacie, jakąby za te przedmioty uiszczono, gdyby były wprowadzone na okrętach angielskich.

Również, wszelkie przedmioty, niebędące płodem gruntu, przemysłu i sztuk Państw obustronnych lub ich posiadłości, a które mogą być prawnie wprowadzane z portów połączonego Królestwa i ze wszystkich posiadłości N. Królowéj Wielkiéj Brytanji do portów Najjaśniejszego Cesarza Wszech Rossji, na okrętach angielskich, będą ulegały takim tylko cłom, jakie wypadałoby od tych przedmiotów opłacić, w razie gdyby były przywiezione na okrętach rossyjskich.

N. Królowa Wielkiéj Brytanji zapewnia obecnym traktatem żegludze i handlowi Rossji wszelkie dobrodziejstwa i przywileje żeglugi i handlu, jakich używają teraz lub jakich używaćby mogły w przyszłości, bądź na mocy praw istniejących i aktów parlamentu, bądź na mocy postanowień Rady, albo przez traktaty, narody najwięcéj faworyzowane.

Art. VI. Wszystkie towary i przedmioty handlu, które, według warunków objętych niniejszym traktatem, lub według urządzeń i postanowień obowiązujących w obu krajach, mogą być prawnie wprowadzane do Państw i posiadłości wszystkich umawiających się stron, albo wywożone z tychże państw i posiadłości bądź pod banderą angielską, bądź pod banderą rossyjską, będą zarówno ulegały jednymże opłatom, czyli ich wprowadzenie nastąpi okrętami drugiego państwa, czyli okrętami krajowemi; wszystkie też towary i przedmioty handlu, których wyprowadzanie z portów obu państw jest dozwolone, otrzymają te same praemia, zwroty opłat i korzyści, czy wywóz takowy nastąpi okrętami jednego, czyli też drugiego Państwa. (Dalszy ciąg nastąpi.)

RZĄD GUBERNJALNY KALISKI.

Uwiadamia wszystkich w tem interessowanych: że targ główny na wełnę, na wzór istniejącego w Warszawie, z mocy Postanowienia Rady Administracyjnéj Królestwa z dnia 27 Listopada (9 Grudnia) r. z. po raz pierwszy odbędzie się w mieście Kaliszu dnia 16 (28) Maja r. b. jako terminie stale oznaczonym, i przez trzy dni trwać będzie. Wagi i pomosty na dni trzy przed rozpoczęciem targu urządzone zostaną. Deputacja Jarmarczna w tymże czasie czynności swoje rozpocznie i ułatwienie tak producentom jak i kupującym zapewnić starać się będzie. Wełna na targ przywożona powinna być opatrzona w świadectwo pochodzenia miejscowego przez Wójta Gminy lub Burmistrza właściwego na papierze stęplowym ceny gr. 17 wydane i pieczęcią rządową stwierdzone, poświadczające, iż takowa jest krajową. Zapewnionem nadto zostaje aby wełna na targ przywożona bez żadnego zatrzymania i utrudzenia na rogatkach przepuszczaną była wprost na targowisko, które urządzone będzie na placu przed gmachem Rządu Gubernjalnego. Gdy jak wiadomo wełna w kraju produkowana, stanowi jeden z ważnych przedmiotów handlu wywozowego; przeto zwraca się uwagę właścicieli owczarń, na staranne owiec mycie, klassyfikacją onych przed strzyżą i pakowanie wełny ostrożne bez targania run, w wantuchy nie przenoszące trzynaście kamieni, jako wielkości w handlu pospolicie używanéj; nadto wantuchów nie należy łatać ani szyć na zewnątrz gdyż to wznieca obawę przy wychodzie za granicę, czyli wełna nie była w drodze przepakowaną lub inną z niezdrowych owiec zastąpioną; wiadomo zaś, iż od zachowania powyższych uwag zależą korzyści lub straty producentów i powiększenie corocznie konkurencji lub odstręczenie nabywców.

Kalisz dnia 21 Kwietnia (3 Maja) 1843 roku.

p. o. Gubernatora Cywilnego, Pułkownik Flügel-Adjutant Jego Cesarskiéj Mości, K. Trębicki.

Sekretarz Jeneralny, Jarnuszkiewicz.

POJEDNANIE.

Zamieszczone spory o poszkodowaniu i pożytkach gorzelnictwa, w Korrespondencie Nr 14 i 19 przy Gaz

cie Warszawskiéj umieszczone, nasuwają pomysł, ażeby tę tak ważną gałęź rolniczą, długoletniem doświadczeniem zbadaną, z otwartością, szczerze czytelnikom objawić i tak pożytki z gorzelnictwa, jako też szkodliwy wpływ na gospodarstwo przynoszące określić.

Co do pożytków z kartofli przerobionych na gorzałkę, temu niemożna zaprzeczyć, a żeby ziemia innemi roślinami obsiana, również przyniosła gospodarzowi dochody, zwłaszcza gdzie własna jest propinacja, ale co do przywozu i zubożenia gruntu. kartofle pożerają nawozy a wypalone na gorzałkę, wracają ziemi ciecz mało znaczącą w porówaniu z nawozami na suchéj paszy utrzymywanych inwentarzy.

Doświadczenie nauczyło, że wywary dla owiec chociaż tylko do zaparzenia sieczki używane szczególniéj dla maciór, przy dwudziesto-letniem gospodarstwie były raczéj trucizną śmiertelność przynoszącą, a niżeli podporą do powiększenia owczarni pożyteczną.

Bywały też utrzymywane na opasie woły z Ukrainy sprowadzane, inną razą po naszych jarmarkach skupowane, a czasami też krowy na pakt postawione; zawsze niemal trzeba było albo przedłużać gorzelnictwo dla opasów ze stratą gospodarstwa, albo ze stratą kapitału wyłożonego, najczęściéj zamożnym rzeźnikom oddawać zyski, a zawsze ledwo część nawozu uzbieraną, w miarę spotrzebowanych na sadzenie kartofli.

Co do paktu krów zaprowadzonego w taki sposób, ażeby krowy z wywaru niezdatne na lato wypasione sprzedane i w zamian ku pomnożeniu na wołów na lato zdatne dobierane były, i tak z roku na rok jednostajnie obora odpowiadała potrzebie gorzelni, po trzykroć z pakciarzami trzech letnie spisywane umowy były i po trzy kroć niedotrzymane, przynosiły stratę wyłożonych kapitałów i w zaprowadzonéj oborze bydła zrządziły upadek.

Co do używanego aparatu gorzelnianego, ten jest parowy Kasprowskiego zwany, czysty spirytus wydający i jako w drewnianych naczyniach parą wygotowany, zdaje się najmniéj zdrowiu szkodliwy, w miarę zaś dogodnych zacierów, zaspakający wydatek przynosił, bo z korca kartofli i dwóch garncy słodowéj mąki, okowity próby 10 Magiera przeszło kwart 10 oddawał.

Ale wielesz to razy podpadał zepsuciu? zwłaszcza kiedy uczeni gorzelani byli użyci, wieleż wyniszczono kapitałów na kupno drzewa i lasy swoje na opał? sprzężaju do sprowadzania drzewa? ludzi do pomocy gorzelnianéj użytych, a prawie każdy zdemoralizowany, wracał do domu najgorszym mężem dla żony, najobojętniejszym ojcem dla dzieci swoich, i niezdatnym do rolnego gospodarstwa.

Obrachowawszy zyski i straty z gospodarstwa gorzelnianego przychodzące, zważywszy że grunta obsiewane zbożem pozostałe, pomimo wysilenia na pomnożenie inwentarzy, pomimo podziału gruntu na czteropolowe pszennych, dla zabezpieczenia pastwisk dla owiec na lato, odległych żytnych trzypolowych, zbliżonych kartoflowych toż samo, a w każdem na kortoflisku dla oszczędzenia gnojów sadząc kartofle i przesiewając jęczmieniem, zawsze doświadczenie nauczało, że gorzelnia w gospodarstwie na spekulacią pędzona, więcéj jest szkodliwą jak pomocniczą w widokach rolnictwa.

A nawet gdybysmy naścioły leśne spotrzebowali jak to już od dawna ma miejsce w używaniu, zawsze zobaczemy ten a nie inny skutek, że nie tylko grunta na lasy przeznaczone, z nasion drzewnych, z pognojów dla wzrostu drzewa potrzebnych zubożemy, a niezbogaciemy ziemi ornéj, odpowiedne plony zbożowe wydawać mającej.

Po kartoflach bowiem, zaledwo jęczmień, albo przy nizinach jara pszenica udaje się, koniczyna wprawdzie przy pognoju przyorana, wyda pszenicę, w tym atoli gospodarstwie, gdzie należy zabezpieczać dla owiec pastwiska na lato, najstosowniejsze jest gospodarstwo czteropolowe, a przy znakomitem sadzeniu kartofli, takowe uszczuplamy, inowacja podziału pola płodozmiennego wprowadza w zabałamucenie, a zawsze do miejscowości odpowiednie pożytkom i naszym obszarom nie jest tak konieczną, jak gospodarstwu nazywanemu wzorowym w Niemczech.

W naszym położeniu handlowym, przy naszéj ludności i fabrykach, zdaje się więcéj baczyć należy, na pomnożenie inwentarzy gotowiznę przynoszących, jak na stodoły zbożem przepełnione; niechajby jeno zboże zastąpiło kartofle na gorzałkę wypalane, cena gorzałki sama z siebie zaprowadzi wstrzemięźliwość, wzrośnie ludność, zamiłowanie w pracy, zdrowie czerstwe, polepszenie dobrego bytu, chęć do pojęcia oświaty i wygód życia, a przy opilstwie jakie obecnie jest upowszechnione, chociaż chłopek ma zdrowe pojęcie, pogardza, że tak powiem własnem dobrem, wygodnem pomieszkaniem, zdrowem i smacznem pokarmem, przystojnem przyodzianiem, a tam wynosi całéj swojéj rodziny mienie, gdzie żydek wszystko przyjmie i groszem taniéj, a nawet na kredyt dostarczy gorzałki.

Wieleż to jeszcze, chociaż częste jarmarki a przecież pomimo zakazu powtarzane, niszczą byt naszych wieśniaków, gry prawem zakazane, pohulanki i fortunka upowszechnione, a tak grosz w pocie czoła zapracowany, na podatki, sól, lub obuwie przeznaczony, jeżeli rzezimieszek nie pochwyci, to kuglarz wyłudzić lub szynkarz potrafi, a chociażby sam czas zmarnowany na jarmarku, i okazja do zepsucia dla płci obojga znaleziona, godnemi są politowania.

Zwłaszcza zepsuty człowiek, ani posłuszny władzy ani pojmuje czego po nim wymaga zwierzchność krajowa, nieszanuje prawa, bo go znać niechce; zuchwałość, lenistwo i marnotrawstwo stają się nałogiem, a zbrodniarzom każdego rodzaju, pijaństwo prawie zawsze towarzyszy.

Długie spostrzeżenia sprawdziły i utwierdziły to zdanie, a pozbywszy się arendarzy i pakciarzy, zamknąwszy gorzelnią raz na zawsze, widząc z tych ludzi, których miałem trzeźwemi, poprawionemi w domowém pożyciu, wyznaję iż spokojniejsze mam sumienie.

Gdyby atoli zakazano wypalać z kartofli gorzałkę?

Gdyby zakazano wprowadzać bez opłaty do kraju gorzałkę?

Nietroskalibyśmy się tak mocno o kupca na zboże, o zniszczenie lasów, o uciążliwość dla włościan i głodny przednowek, bo kartofle w małéj ilości sadzone nawet smacznem pożywieniem dla każdego i dla inwentarzy posilnym pokarmem, ale pożywać i popijać kartoflami, szko-

dliwą dla rolnictwa, a gorszącą dla ludzi być musi spekulacją.

Nadto buraki a z nich cukier, jakże wsparłyby usiłowania tylu obywateli, dążących do zatrzymania w kraju miljonów, które wychodzą za granicę w zamian nieprzynosząc gotowizny, pozbywszy się kartoflanego gorzelnictwa, ziemianie zaprowadzą buraki w miejsce kartofli, gdyż z największem wysileniem na teraz, nawozy i robociznę zajmują kartoflę, nie można przeto przy kartoflach ani myśleć o burakach; a rachować na dobrą wolę i na dobre chęci obywateli oddanych gorzelnictwu kartoflanemu nie można; bo jak Francuzi niechcą odstąpić zysków z buraków dla kolonji swoich, tak dobrowolnie kartofle nie ustąpią z gorzelni dla pożytków, niby to małoznaczących dla widoków powszechnych, z buraków na cukier.

Pisałem w Łomnie dnia 12 Kwietnia 1843 roku,
Wojciechowski.

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

ZBOŻE.

Londyn 25 Kwietnia. — Pogoda przy ciepłem słońcu i łagodnym dniu, bardzo jest pomyślna dla wegetacji. Zasiewy wiosenne mogą być uważane za ukończone, i dzierżawcy przez kilka następnych tygodni będą mieli czas do wywożenia swoich zapasów na targ. Nawet przy teraźniejszych niskich cenach, ani dzierżawcy ani handlarze nie są skłonnemi zatrzymywać przy sobie zapasy; wszyscy chcą przedawać i najmniejsze powiększenie się pokupu, tak prędko jest zaspakajające, że ceny muszą zaraz napowrót spadać.

Roztrząsając raporty naszych targów postrzegamy, że pszenica w ciągu ośmiu dni spadła o 1—2 szyl. i to nietylko w okręgach rolniczych miało miejsce, ale nawet w głównych portach morskich gdzie żadna podobna przyczyna nie wywarła wpływu. Ilość jęczmienia i owsa jaka się teraz znajduje w rękach zdaje się być bardzo małą i zniżenie się cen pszenicy nie wywarło bynajmniéj wpływu na wartość tych artykułów, i dawniejsze ceny utrzymały się w całem królestwie.

W Szkocji pogoda zmieniła się bardzo na korzyść zasiewów wiosennych i poczyniono z tem wielkie postępy. A ponieważ targi przez ten czas bardzo umiarkowanie były zaopatrywane, przeto ceny utrzymały się dość dobrze. Z Irlandji doniesienia brzmią także pod każdym względem zadowalająco.

Dziś z rana otrzymaliśmy tu w Londynie znaczny dowóz pszenicy z Essex a z Kent niewielkie partje. Odbyt rozpoczął się bardzo ociężale, z zniżeniem ceny o całe 2 szyl. w porównaniu zeszłego poniedziałku i przy końcu targu wiele jeszcze pozostało nieprzedanem. Zagraniczna pszenica mało była poszukiwaną i ceny spadły o 1 szyl. Przy małym dowozie jęczmień utrzymał się zupełnie w cenie i ma szybki odbyt na mąkę i słód.

Szczecin 28 Kwietnia. — Pszenica trzyma się bardzo silnie przy przeszłotygodniowych cenach, i nawet w części nieco drożéj była płaconą, albowiem piękna nowa szląska doszła do 45 tal. Za 130 f. starą szląską na próżno ofiarowano 41 tal. Posiadacze trzymają się na 42 tal., za takąż białą żądają 46 tal. za uckerm. 44—45 tal. Należy pamiętać, że te wszystkie ceny daleko są wyższe niż te po jakich można kupować je we wszystkich portach naszego morza wschodniego, ztąd to pochodzi szczupły u nas odbyt pszenicy dla konsumentów zagranicznych. Z żytem od czasu uregulowania dostaw wiosennych które skończyło się z onegdajszym dniem terminowym po cenie 42 1/2 tal., jeszcze nie przyszło do stanowczego punktu. Niektórzy posiadacze żądają dotąd jeszcze 41 tal., ale przy rzetelnéj chęci kupna możnaby dostać na 39 tal., która to cena przy teraźniejszéj wysokiéj cenie spławu, i tak prawie nie pozwala spekulować na nasze wewnętrzne targi, przy małych zaś partjach z wody kupowano w ostatnich dniach po 38 tal. Na dostawy w czerwcu i lipcu godzono się coraz wyżéj po 35, 35 1/2 tal., a teraz już żądają 36 tal. Jęczmień z powodu braku statków mało ma pokupu, i wielki pomerański płacono po 28 tal., w końcu żądano 29 tal., a za mały 26 tal. Owies w ciągu tego tygodnia płacono: Pomerański 26—26 1/2 tal., pruski dobrego gatunku z małem przymięszaniem podlejszego gatunku 25 tal. Pruskiego można jeszcze dużo dostać, ale na teraz jak się zdaje mało jest chęci kupna na ten artykuł.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 5 Maja 1843.		żądają R. s.	żądają k.	dają R. s.	dają k.
1. WEXLE.					
Berlin 100 talarów	2 M.	93	—	92	70
Gdańsk 100 talarów	2 M.	92	70	—	—
Hamburg 300 m. k.	2 M.	140	55	140	25
Londyn fun. sterlin.	3 M.	6	42	6	42
Lipsk 100 talarów	2 M.	—	—	—	—
Moskwa 100 rub. sreb.	1 M.	99	33	—	—
Petersburg ditto.	1 M.	100	—	—	—
Paryż 300 franków	2 M.	75	30	—	—
Wiedeń 150 zł. reńskich	2 M.	97	50	97	25
Wrocław 100 talarów	2 M.	92	70	92	55
2. MONETY.					
Rossyjskie Imperjały.		5	16	5	16
Holend dukaty nowe		—	—	—	—
ditto stare ważne		—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie		—	—	—	—
Rossyjskie assygnaty		—	—	—	—
Ausjryjackie bilety bankowe za 150 złr.		99	—	—	—
3. PAPIERY.					
Listy zastawne białe, daw. bez kup. (*)		—	—	—	—
ditto ditto nowe		14	75	14	73
Obligi skarbowe na zł. 1000		—	—	—	—
Obligacje cząstkowe na zł. 500		—	—	—	—

Wartość kuponu kop. 22 1/2.